CZĘŚĆ XXII. № 53. ROK 11. (1840.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe: *Roczna*, 45 rub. ass. *Półroczna*, 25 rub. ass. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 53 r. ass. *Półroczna*, 28 rub. ass.

WTOREK, 9/21 LIPCA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, 8/20 *Lipca*.

1 Lipca, w radośną rocznicę urodzin N. CESARZOWEJ, na wyspie Ełagina był publiczny spacer, który się ukończył spaleniem ogniów ochotnych. Pogoda sprzyjała tej uroczystości. Osob spacerujących było do 20,000, karet i koczów do 2,000.

— Przez rozkaz dzienny CESARSKI z dnia 24 Czerwca, mianowani: Jenerał-major *Płautin 1* dowodzcą 2 brygady 1 dywizyi lekkiej jazdy gwardyjskiej, z zachowaniem dowodztwa pułku huzarów gwardyi — Jenerał-major baron *Vietinghoff* dowodzcą pułku kawalergardów N. CESARZOWEJ—Jenerał-major *Arapow* dowodzcą pułku Kirysyerów J. C. W. W. XIĘCIA NASTĘPCY CESARZEWICZA—Jenerał-major *Korff* dowodzcą pułku konnych grenadyerów gwardyi — Jenerał-major *Riesemann* dowodzcą pułku ułanów gwardyi—Ci pięciu jenerałowie sprawowali dotąd dowodztwa, na których teraz zostali zatwierdzeni.

— Przez ukaz CESARSKI z dnia 24 Czerwca, w korpusie Inżynierów Dróg Komunikacyj, za postępy w naukach i ukończenie zupełnego kursu w Instytucie tego korpusu, zostają podniesieni do rang: Porucznika, Podporucznicy: *Sobko*, *Mikłucha*, *hrabia Plater 2*, *Adamowicz*, *Komarowski*, *Alexandrowicz*, *Sawicki 1*, *Zieńkowicz-Tołkacz;* Podporucznika, Chorążowie, mający kończyć kurs nauk w Instytucie: *Kiersnowski*, *Wiśniewski*, *Salmonowicz 1*, *Krasnopolski*, *Lasotowicz*, *Żyliński 3*, *Stabrowski*, *Bokszański*, *Salmonowicz 2*, *Grabczyński*, *Rummel 3*, *Szalewicz*, *Kosiński*, *Weryha 2*, *Orwid*, *Kotłubay*, *Perski* i *Dunin*, Chorążego, podchorążowie: *Augustynowicz*, *Żurawski*, *Jeśman*, *Bentkowski*, *Kowalewski*, *Hłasko*, *Karnicki*, *Broniewicz*, *Pawłowski*. *Kotłubay*, *Kułakowski*, *Domontowicz*, *Radecki*, *Cichocki*, *Swierżewski*, *Mikulski*, *Żukowski* (Edward), *Żukowski* (Alexander), *Lubarski*, *Romejko*, hrabia *Plater-Zyberg*, *Kuźmiński*, *Zaćwilichowski*, i *Dobrowolski*, dla dalszego słuchania kursów; W oddziale budowniczym korpusu dróg komunikacyj: do rangi Chorążego, podchorążowie: *Żyliński* i *Karpowicz;* Z korpusu Inżynierów dróg Komunikacyj zostają przeniesieni do oddziału budowniczego, Podporucznicy: *Paszkiewicz* i *Sobolewski 2*, chorążowie: *Łobanowski* i *Rymkiewicz*.

— Umieszczamy wyjątek ze Zdania Sprawy Ministra Oświecenia złożonego N. CESARZOWI za rok 1839. — «Kończąc ostatnie moje najpowinniejsze Zdanie Sprawy za r. 1838, czułem obowiązek przełożyć W. C. M., że period ogólnych rozrządzeń, które dążyły do ustalenia systematu Instrukcyi w Państwie, minął już dla Ministerstwa Oświecenia, a nastał drugi, — period wzmagania i rozwijania ustalonych zasad, period postrzeżeń i czynności zwróconej ku ciągłemu ulepszaniu każdej części pooddzielnie. W takiem świetle staje to Zdanie Sprawy, które teraz składam do łaskawej W. C. M. uwagi.

«Jeden wszakże wypadek w niem opowiedziany, należy oczywiście do rzędu wielkich organicznych środków: włączenie szkół Królestwa Polskiego do zakresu bezpośrednich działań Ministerstwa. Z urządzeniem Warszawskiego Szkolnego Okręgu, przybyło pod wiedzę Ministerstwa Oświecenia do 1159 Szkół i około 70,000 uczniów. Korzyści s tego połączenia jakie rokuje Królestwu szczodra wspaniałomyślność W. C. M. będą lepsze urządzenie szkół tak dlań potrzebnych, kierowanie młodzią nie podług podań przeszłości, lecz wpajaniem niewzruszonych zasad religii i moralności, nakoniec rozszerzenie Twojej N. Panie opieki nad dobrem wzrastającego tam pokolenia i zrównanie go w tym względzie z ukochaną od Ciebie i Ciebie błogosławiącą młodzieżą Rossyi. Myśl godna Twojego N. Panie królowania, godna Ciebie! Trudności z jakiemi się spotkać muszą wykonawcy wysokich W. C. M. zamiarów, każdemu

są jawne; lecz gorliwość nasza, śmiem to powiedzieć, nie uważa ich za niepodobne do pokonania.

«Oprócz tego wyższego, że tak rzekę, historycznego wypadku, niniejsze Zdanie Sprawy zaleca się drugim jeszcze faktem, pamiętnym w dziejach Nauk i zaszczyconym szczególniejszą uwagą W. C. M. W ciągu 1839 r. ostatecznie otworzonem zostało główne Obserwatorium na Pułkowskiej górze. Sąd Europy godnie ocenił to wielkie dzieło Twojego w naukach zamiłowania, jednomyślne pochwały postawiły nowe Obserwatorium na czele wszystkich istniejących tego rodzajn zakładów. Pozostaje życzyć, aby czynnemi i ciągłemi pracami, skierowanemi nie tylko do rozszerzenia teoretycznych wiadomości, lecz i do ogólnych praktycznych pożytków, od podobnego zakładu wymaganych, obserwatorium w zupełności odpowiadało swojemu przeznaczeniu i sprawiedliwym oczekiwaniom Rządu. W innych częściach najpowinniejszego mojego Zdania Sprawy W. C. M. raczysz ujrzeć ciągłe pomnażanie się i bez przerwy postępujące rozwijanie się wszystkich szkolnych w Cesarstwie zakładów, nie wszędzie z równą szybkością, z równym skutkiem, lecz wszędzie z równą gorliwością i w jednym duchu. Jeśli na obszernym zawodzie w niektórych miejscach zdarzała się jaka opieszałość, to jej zapobiegł bez wielkich natężeń, domowy, że tak powiem, sąd Ministerstwa: również okazało się, iż pomimo przypadkowe zboczenia od ścisłego porządku, zaprowadzonego po wszystkich zakładach, niezliczona większość Ruskiej młodzi, wiedzionej czystem przywiązaniem do Ojczyzny i do Ciebie, N. Panie, nie przestawała iść drogą dla niej wskazaną, pracując na gruntowne ukształcenie umysłu i chowając w sercu szlachetną dążność do wykonania Ojcowskich zamiarów W. C. Mości.»

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Frankfurt, 7 Lipca. (Przez statek parowy) Piszą z Darmstadt, z d. 6 Lipca: «JJ. KK. WW. Xiążę Następca Hesski i Xiężniczka Marya wyjechali dziś rano do Ems, dla powinszowania N. Cesarzowej Jmci Rossyjskiej z powodu rocznicy urodzin Cesarza Jmci, która będzie obchodzona jutro, 7 Lipca.»

Donoszą z Wiesbade, 6 Lipca.

«J. C. W. W. Xiężna Helena Rosssyjska udała się dziś rano o godz. 10 ztąd do Ems, dla odwiedzenia N. Cesarzowej Jmci z powodu rocznicy urodzin N. Cesarza, Jej Małżonka.

Londyn 4 Lipca. Na posiedzeniu 3 b: m. izba parów przyjęła artykuły billu o trybunale admiralicyi, jakie jeszcze pozostawały do roztrząśnienia.

Posiedzenie tegoż dnia izby Niższej było zajęte rozprawami komitetu nad billem o dochodach kapitulnych. Wśród tych rozpraw cztéry przez torysów podane poprawy zostały odrzucone.

— Lord John Russell otrzymał w izbie Niższej upoważnienie do przedstawienia billu o ustanowieniu nowego Rządu w Nowej Wallii południowej, Zamiast dotychczasowej Rady Prawodawczej, mianowanej od Korony, ustanowiona ma być Kommisya ze 36 członków, z których 24 wybranych przez mieszkańców, a 12 mianowanych przez Rząd. Organizacya ta wprowadza się w sposobie próby na lat 10.

— Morning Chronicle donosi, że poseł portugalski margr. Saldanha ostatecznie ukończył interesa, dla których bawił w Londynio i wraca do Lizbony.

Interesa, jakie zostały przez układ złatwione tyczą się dopominków xięcia Wellington, marszałka Beresford, i kosztów wyprawy Portugalskiej pod jener. Clinton w 1825. Inne prywatne pretensye zostawione są do rozatrzygnienia szczególnej kommissyi. Nadto uradzono zasady nowego traktatu handlowego między Anglią i Portugalią.

— Miasto Glasgow poleciło Thorwaldsenowi wykonanie posągu, który ma wznieść na cześć xięcia Wellington.

— Dziś po południu ukończył się wybor dwóch nowych szeryfów miasta Londynu; obaj wybrani, PP. Gibbs i Farncomb, są ze stronnictwa torysów.

— Miasto Londyn zajmuje teraz 20 mil kwadratowych angielskich powierzchni, liczy 200,000 domów i 2 miljony mieszkańców.

— Najlepiej powiodly się próby czynione ze statkiem parowym «Archimedes», którego machina, zamiast zwykłych kół, obraca śrubę Archimedesa utwierdzoną w tylnej części okrętu pod wodą. Ten statek podejmuje 200 tonn ciężaru i ma siłę 80 koni. Idzie bardzo szybko, wodę zaś porusza nie więcej jak zwyczajne żaglowe statki, tę zaś ma korzyść w wojnie nad zwyczajnemi parowemi, że mechanizm jego, ukryty pod wodą, nie może być przez kule uszkodzony. «Archimedes» dowodzony przez kapitana Chapple wrócił teraz z podróży w której opłynął dokoła brzegi Anglii.

— Przybyły do Londynu z Calcutta, w podarunku dla Królowej, przepyszny słoń, lwica i tygrys. Zwierzęta te zostały umieszczone w ogrodzie zoologicznym.

Paryż, 5 Lipca. (Przez statek parowy.) Gazeta «Courrier» z mocą powstaje na spekulantów, którzy, gruntując się na odrzuceniu przez izbę parów prawa o zredukowaniu 5 procentowych rentów, starają się podnieść te papiery do nadmiernie wysokiego kursu. Gazeta ta utrzymuje, że, mimo oporu izby parów, renty będą zredukowane przez izbę deputowanych na następnej sessyi, gdyż gabinet bynajmniej nie odstąpił swoich w tym względzie zamiarów.

— Jenerał inżynierów Berthois otrzymał od Rządu zlecenie udania się do Afryki i obmyślenia planu, dla ufortyfikowania płaszczyzny Mitidja tak, aby ją zasłonić raz na zawsze od napadu arabow.

— W okolicach Medeah w Algeryi odkryto grotę, która zapewna była zamieszkana przez kilku świętych odludków w pierwszych epokach Chrześciaństwa. Wielki krzyż, głęboko wykuty w skale, o 30 stop wysokości, panuje nad wejściem do grotty, której wnętrze podzielone jest na cele. Okolica, otaczająca to schronienie, jest bardzo dzika i malownicza.

— W sądzie handlowym Paryskim toczy się teraz zabawna sprawa między P. Walerym Hugo i znanym pisarzem, Wiktorem Hugo, który w jej ciągu nieprzestaje okrywać się doskonałą śmiesznością, jaką już dawniej przez zarozumiałość, otwarcie wyznawaną w przedmowach do swych dzieł, ściągnął na siebie. Rzecz jest o to; poeta Hugo odebrał niedawno z komory celnej uwiadomienie iż na jego imię przyszło sześć baryłek likworu z wysp. Poeta, przywykły do hołdów i krajowych i zamorskich, nie wątpił że ta posyłka jest jednym z beziminennych. Likwor został odebrany i wypity. Aliści pokazało się że to omyłka, do której dała powod jednostajność nazwiska i początkowej litery imienia. Likwory należały do P. Walerego Hugo, winiarza, i ten pozwał swego imiennika o zapłacenie 1,100 franków. Poeta, zamiast zapłacić tak słusznie żądane pieniądze, stanął osobiście w sądzie i śmieszy publiczność najdziwaczniejszą obroną. Odwołuje się do swojej dobrej wiary; mówi że łatwo mógł być w błąd wprowadzony, odbierając prawie co tygodnia, rozmaite podarunki, składane jego *geniuszowi*. Usiłuje pokwitować się z winiarzem, zarzucając mu, że, w swoich podróżach po prowincyach, nieraz skorzystał z podobieństwa nazwisk dla zebrania hołdów uwielbienia należnych poecie, twierdzi nareszcie że gorycz, jaką czuje z nazywania się podobnie z winiarzem, powinna być dostateczném wynagrodzeniem za kilka baryłek słodkiej tafii. Doniesiemy czytelnikom o wyroku jaki zapadnie w tej szczególnej sprawie.

Stuttgardt. Rząd Xięztwa Waldeck wydał prawo, stanowiące: 1) że na przyszłość pozwolenie na wstąpienie w śluby małżeńskie nie będzie dane nikomu, kto się oddawał pijaństwu, dopokąd nie dowiedzie, że zupełnie poprawił się z tej przywary; i 2) że w doniesieniach jakie władze duchowne, municypalne i policyjne czynić mają w skutku prośb o pozwolenie zawarcia małżeństw, powinny dokładnie oznaczać: czy przyszli małżonkowie są, lub nie, skłonni do upijania się.

Bruxella, 5 Lipca. Monitor tutejszy zawiera raport Ministra Spraw zagranicznych, potwierdzony przez Króla, podający do powszechnej wiadomości traktat żeglugi zawarty między Belgią i Stanami Papieskiemi.

Stockholm. Spuszczony tu został z warstatów P. Owen pierwszy statek parowy żelazny, zbudowany na tém półwyspie. Statek ten, mający siłę 480 koni, nazwany od imienia swego budowniczego «Samuel Owen» przeznaczony jest do stałej żeglugi między Stockholmem, Kopenhagą, Kiel, Lubeką i innemi pośredniemi portami.

Nuremberg. Swieży wynalazek w malarstwie ściąga teraz powszechną uwagę. Po wielu badaniach i probach, udało się P. Heidelorf, professorowi tutejszemu, wpaść na sposob trwałego małym kosztem ustalenia wszelkich farb na wapnie, gipsie i kamieniu; sposob ten jest bardzo prosty; mleko służy za grunt malowidłu, które opiera się zmianom temperatury i wilgoci i może być zmywane wodą bez uszkodzenia. Katedra w Bamberg została już wymalowana według tego sposobu.

Alexandrya, 16 Czerwca. Na kilku razem punktach wybuchnął w Syryi spisek przeciw rządom i wojsku Mehemeta-Alego. Beyrut opanowany został przez Druzów i Maronitów z gory Libanu. Wiadomość o tém, doszła drogą lądową, potwierdzona została przez statek parowy «Nil» który przywiozł depesze od Ibrahima-paszy; ten prosi ojca o przysłanie mu wszystkich sił lądowych i morskich jakiemi może rozrządzić. Po odebraniu tych depeszy Vice-Krol nie stracił ani minuty i 4 fregaty, 3 korwetty i kilka mniejszych statków egipskich wyszło pod żagle 13go b. m. z rynsztunkami wojennemi i żywnością na 3 miesiące. Nazajutrz, okręt jeden linjowy egyptski, 6 fregat tureckich i wiele innych małych statków, również należących do sułtana, odebrały rozkaz być w gotowości do zabrania 4,000 ludzi wojska tureckiego i bagażów i udania się do Syryi. Połowa osady każdego z tych okrętów składa się z turków, a druga z egypcyan. Dowodztwo sił morskich powierzone jest nowomianowanemu po śmierci Kapitan-Beja, Kontradmirałowi.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn, 7 Lipca. Globe wzręcz zaprzecza wiadomości, jakoby lord Normanby miał pojechać na posła do Paryża na miejsce lorda Granville—Wczora posiedzenie izby lordów niemiało interesu—W izbie niższej lord Stanley zmuszony został odłożyć do następnej sessyi swój bill o wyborcach w Irlandyi—Margr. Saldanha miał pożegnalne posłuchanie u Królowej—Wczora Courvoisier, zabójca lorda W. Russell, został powieszony.

Paryż, 6 Lipca. Marszałek Grouchy podał do izby parów skargę na jenerała Berthezène, który mu zarzucił zdradę pod Waterloo. Wczora rada ministrów zebrała się w skutek tej skargi—Papiery publiczne nieprzestają podnosić się mimo oświadczeń ze strony gazet ministeryalnych; dziś, renty 5% stanęły na 119 fr. 35 cent.—Piszą z Tulonu, 2 Lipca, że vice-admirał Rosamel, dowodzca eskadry odwodowej, odebrał rozkaz wyjścia pod żagle, ale publiczność nie wie jeszcze dokąd.

Neapol, 27 Czerwca. Dziś Król Jmć odjechał do Sycylii.

Rzym, 30 Czerwca. Lucyan Bonaparte, xiążę Canino, umarł wczora w swojej willi Viterbe, mając 66 lat wieku, Xiążę skończył żywot po chrześciańsku, na ręku syna swego i corki. *(Journ. de S. P. G. P. Psz. Półn.)*

NOWE DZIEŁA.

OBRAZ MYŚLI MOJEJ,

(Dokończenie.)

Weźmy bowiem drugą część *Obrazu myśli*, w której już Pan *Florian Bochwic* schodzi do wykładu moralnych i społecznych prawd, wynikających z jego ogólnego widoku rzeczy; czytajmy rozdziały o Pracy, o Własności, całe dzieło od początku do końca, jakaż wszędzie nowość i bujność myśli! jak idea powzięta z góry rozświeca mu dalszą drogę, rozkrywa cały przestwór życia człowieka i ludzkości, tak że już po niem jak po zdobytym od siebie Państwie wszędzie niespodziewane i zajmujące pokazuje widoki! czytelnik czuje że autor z myśli do myśli dochodzi, *wysnuwa* ją w oczach jego z *wątka*, sam się uczy i jego za sobą przemocnie do myślenia i nauczania się skłania. — to jedna z tych rzadkich xiążek, nie z powtarzań sklecona, nie wiadomego rodowodu; jest to xiążka filozoficzna samoistna jak drogi utwór artystyczny, bo płodem jest jednego z tych nielicznych umysłów, u których sprawa doskonalenia się w oczach rośnie jak gdyby dla dostarczenia popędu reszcie ludzkości.

Z niemałą pychą ujrzałem że wiele założeń które jako pisarz utrzymuję, wchodzą całkowicie w systemat autora *Obrazu myśli*. Takowym jest owo zasadnicze zdanie mojej estetycznej teoryi «że wszelka piękność fizyczna i moralna, jest częścią i odblaskiem doskonalszego porządku». Na obrot. bez żadnego wstydu wyznaję, że odczytanie *obrazu myśli* niektóre moje dotychczasowe mniemania sprostowało, inne rozjaśniło—Tak między innem naukę o postępném doskonaleniu się ludzkości, do której z zapełnem zaufaniem przystać nie podobna mi było, wyjaśnioną dopiero ostatecznie ujrzałem w piśmie naszego filozofa.—Jeżeli bowiem nie można było zaprzeczyć że jest widoczny związek w krokach ludzkości, że z biegiem lat jest kształcenie się, że sfera wiadomości się rozszerza, wynalazki zmieniają postać świata, stosunki między ludźmi zachodzą rozumniejsze i sprawiedliwsze, — trudno wszakże było zaufać że kresem tego dążenia będzie aż doskonałość zupełna, szczęście powszechne, przemiana tego padołu płaczu na raj ziemski, co tai się nie tylko w marzeniach Saint-Simonistów, ale nawet w niewyjaśnionym ale logicznym następstwie zdań trzeźwiejszych stronników udoskonalenia. — Te ostateczności, które wiodłyby za sobą przypuszczenie że człowiek może już w tém życiu zamienić naturę skazitelną na nieskazitelną, sprzeciwiają się zarówno pojęciom rozumu, jak zasadom Chrystianizmu; to że cała przeszłość i teraźniejszość pracuje dla szczęścia przyszłych dopiero pokoleń, niezgadzałoby się ze sprawiedliwością Opatrzności Boskiej; wiele innych wypadków tego mniemania, wiodło w nierozwikłane koło sprzeczności i błędów.—Nasz dopiero uczony ziomek wyjaśnia tę doktrynę w czystym duchu wiary i prawdopodobieństwa—Widzi on także że świat się doskonali, poznaje że człowiek z każdem pokoleniem rozwija się moralniej, ale skutkiem tego może być zapewne nie doczesne szczęście, którego na tej stronie grobu niema, nie usunienie cierpień, nie wyzwolenie nawet od błędów z naturą ludzką nieodłącznych, ale właśnie poznanie ich jawniejsze, zdolność doskonalszego pojmowania przykazań Stwórcy, «coraz subtelniejszego postrzeżenia (w sobie) najmniejszych wykroczeń obrażających prawa Boskie sprawiedliwości, miłosierdzia i miłości braterskiej». Myśli autora w tym przedmiocie (od str. 120 do końca) są niezmiernie ważne. Pierwszy to raz widzimy zupełne jasne pojęcie owej zdolności doskonalenia się, jaką ma ród ludzki i, która właściwie stanowi jego historyą—Wielkie to pytanie tu jest rozwiązane a bez takiej wiedzy wszystkie dotychczasowe rozprawy o postępach ludzkości, o historyi cywilizacyi narodów (*np.* Guizot'a) były bez trwałej podstawy i pierwszego punktu wyjścia.

Widząc jak w obecnym czasie rozpowszechnia się wymiana wyobrażeń między narodami, niewątpiemy iż wkrótce myśli naszego Filozofa wpłyną na stan całej tej nauki; życzyć tym czasem należy, ażeby te prawdy, któremi jako ziarnami pokarmu wszyscy przyjdą się posilać, dostały się nam czém prędzej na najpowszechniejszy użytek. Mamże taić głos który się obił o uszy moje, nim jeszcze odczytałem xiążkę o której zdaję sprawę? — Posądzano dążność pisma i autora—Dla Boga! na takiej wysokości na jakiej jest pisarz tego dzieła, niekrzewią się złe dążenia—Taka wyniosłość myśli jest sama przez się rękojmią jej nieskazitelności we wszelkich względach—Przystępujmy do oświadomiania się w najważniejszych dla człowieka pytaniach bez występnej podejrzliwości, szczęśliwi że mamy się o tém kogo zaradzić; zdania które by nam się wydały nawet przeciwne, wyważajmy naprzód spokojnie; już to samo że jest za niemi pisarz tak rozumny, użycza im znaczenia; wstręt który do nich czujemy może nie z nich, ale z nas pochodzi? Zapewniajmy się więc jedynie o ich słuszności bez względu czy to się nam podoba lub niepodoba, bo z prawdą być w niezgodzie: stan opłakany, i słusznie nasz autor tyle razy wraca do tych słów złotych, że *prawda tylko i wiara lud wybawi, a nie ma ku temu innej drogi.*» Co do mnie wyznaję głośno, że w ciągu czytania niniejszego dzieła, wznosiłem ustawicznie do Boga myśl dziękczynną, za wybranie w obecnej chwili z pośrod nas i w naszym języku takiego pisarza — Ufam że nie ostatni raz go słyszymy, a pragnę tego tém goręcej, im głębiej przekonany jestem o potrzebie wdrożenia nas co prędzej na jedyny błogi i prawy tor myślenia.

M. Gr.

Alexandrówka,
dnia 15 Czerwca 1840 roku.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Іюля 8-го 1840. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.